Opłata pocztowa uiszczona gotówką. CENA GR. 20

NOWINY PODHALAŃSKIE

aktualne i niezależne czasopismo zdrojowiskowe i gospodarczo-społeczne

Nr. 12. (41) **Nowy Sącz, 25 grudnia 1937** **Rok III**

Chwała na Wysokościach a pokój na ziemi!

I oto znowu, jak co roku, w cichą zasnutą śniegiem i iskrzeniem gwiazd Noc Bożego Narodzenia, w ono piękne Święto snu zimowego i urodzenia Mocy popłyną słowa kolendy, rzewnej i błagalnej, chylącej głowę przed Stwórcą, śpiewającej Mu chwałę na Wysokościach a równocześnie proszącej o pokój ludziom dobrej woli na... ziemi! I znowu popłyną pienia, u radosnych ołtarzy, boć Noc Pasterska z gwiazdą Betlejemu to pamiątka radości i wesela, ale równocześnie życie dnia dzisiejszego odpowiada nam echem, które niestety dalekie... bardzo dalekie jest od tego błagalnego, pokojowego refrainu.

Pokój na ziemi! Pokój ludziom dobrej woli!? Jakże inaczej błyszczy dziś w Noc Betlejemską ona Wielka Gwiazda. Czy prowadzi ona skupionych, radosnych, zadowolonych do żłóbka, czy też raczej rzuca jaskrawe błyski jakiegoś komety, co nie pokój a walkę i cierpienie zapowiada? Pokój na ziemi!? Co za straszna ironia! Na bitewnych polach Chin giną codziennie tysiące, Hiszpania krwawi się w bratobójczej walce, giną niewinne kobiety i dzieci, duszone gazami i rozszarpywane bombami nieuchwytnych samolotów. Pokój na ziemi, a wokół przemożny turkot potężnych warstatów, toczących lufy armatnie i opancerzone czołgi! Pokój na ziemi, a wrogiem bratu brat, gnębicielem wczorajszy towarzysz czy przyjaciel, co dziś przybrany w fałszywą togę rzekomych idei, idzie po trupach, per fas et nefas, niosąc tyle niezgodnych sztandarów! Pokój na ziemi, a tu tymczasem zgiełk, rozbicie, radość z cudzej krzywdy, wzajemne poniżanie i odbieranie możliwości

JAN ŁOBODZIŃSKI, Poseł na Sejm.

Na drodze do likwidacji ustawy o ochronie lokatorów.

(Ochrona lokatorów utrzymana zostanie tylko dla mieszkań najmniejszych.)

Parlament nasz pracuje obecnie nad mającą bardzo ważne znaczenie społeczne i gospodarcze ustawą uregulowania, zgodnie z obecną sytuacją stosunków mieszkaniowych w Polsce.

Przyczyną wprowadzenia ochrony lokatorów w czasie powojennym był brak równowagi, między zapotrzebowauiem a ilością mieszkań. Stan ten spowodowany został bardzo znacznym wzrostem zaludnienia miast, zwiększonym zapotrzebowaniem lokali większych, wskutek wzrostu stopy życiowej, pewnej części ludności wzrostu handlu i przemysłu w pierwszych latach powojennych oraz zanikiem budownictwa mieszkaniowego w czasie wojennym.

Długoletnia ochrona, przy znacznym wzroście mieszkań nowych, nie obciążonych ustawą, wytworzyła w domach starych niejako rodzaj własności zajmowanego mieszkania, często ponad rzeczywistą potrzebę.

Już dekret Prezydenta z 1935 r zrobił pierwszy krok na drodze stopniowej likwidacji ochrony i wejścia na drogę wolności umów w dziedzinie najmu lokali, przez wyjęcie spod ochrony większych przedsiębiorstw handlowych i

Dokończenie na stronie 2-giej.

życia. Jakiś krwawy, bezmyślny, udrapowany w fałszywe hasła kontredans wokół sztandarów, na których jedno tylko zgodne: „Homo homini lupus!“

Cicha Nocy Betlejemska! Jak strasznie krzywdzi Twą boską ideę miłości i zgody braterskiej: człowiek! I jak fałszywie ujmuje Narodziny Mocy, którą miast użyć jako wartości duchowej Siły i Jedności przekuwa na hasła wzajemnej nienawiści i zniszczenia! Dokąd... dokąd idziemy i czy nie stoimy na jakiejś okropnej krawędzi, skąd tylko droga runięcia w niesławne jutro i barbarzyństwo!?

Chwała na Wysokościach, ale dlaczego nie pokój na ziemi? Czyżby zniknęli zupełnie ludzie dobrej woli albo wstyd im okrasił oblicza i nie chcieli widzieć grozy? Tak ciężkiem i trudnym jest życie, tyle walki nas czeka jeszcze o czekane Jutro Dobra, tyle wysiłków i znoju! Śpiewajmy przeto zwycięską pieśń Hosanna, narodził się, by królować, śpiewajmy chwałę — ale nie zapominajmy, że pokój na ziemi to rzecz wielka, rzecz trudna, ale rzecz konieczna. Wołajmy o ten pokój z wiarą, z stanowczością, głośno, namiętnie! Wołajmy i wiedzmy, że może on przyjść tylko wtedy, gdy człowiek pokona w sobie.. bestię! A dziś niestety tak mało... mało ludzi!

Stanisław Klemensiewicz.

(Ciąg dalszy art. o ochronie lokatorów.)

przemysłowych oraz wszelkich lokali, opróżnionych po dniu 31 grudnia 1937 roku. Ostrożność w wejściu na drogę szerszej likwidacji spowodowana była panującym jeszcze wówczas kryzysem.

W pierwszej swej części obecny projekt ustawy dotyczy przedłużenia terminu obniżki komornego, wprowadzonej dekretem Prezydenta z dnia 14 listopada 1935 r. a to do 31 marca 1939 roku. Tak więc lokatorzy mniejszych mieszkań tudzież mniejszych lokali handlowych i przemysłowych płacić będą czynsz do 31 marca 1939 w dotychczasowej wysokości. Obniżenie czynszu w 1935 r. spowodowane było tym, że główny ciężar uzdrowienia finansów Państwa poniósł świat pracowniczy, przez wprowadzony w tym celu specjalny podatek od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszy publicznych. Podatek ten, chociaż miał obowiązywać tylko do 31 grudnia 1937, został nadal do 31 marca 1939 przedłużony, jednak w niższych stawkach i przy zupełnym zwolnieniu zarobków i uposażeń do 150 złotych miesięcznie.

W drugiej części zachowuje projekt ochronę lokatorów dla mieszkań małych dwupokojowych i mniejszych. W trzeciej części upoważnia Radę Ministrów do przedłużenia do dnia 30-go czerwca 1942 terminu wyjęcia z pod ochrony mieszkań, złożonych z 3 pokoi, [ochrona kończy się 30 czerwca 1940] jeżeli wymagać będą tego szczególne warunki mieszkaniowe w danych miastach lub osiedlach.

W szczególności projekt znosi ochronę mieszkań złożonych:

1] z 5-ciu pokoi, z dniem 30 czerwca 1938, 2] z 4-ch pokoi z dniem 30 czerwca 1939 3] z 3-ch pokoi z dniem 30 czerwca 1940. Lokale zajęte przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, które jeszcze dzisiaj korzystają z ustawy ochrony lokatorów, tracą to prawo z dniem 30 czerwca 1939.

W dalszej swej części projekt zmienia przepisy moratoryjne, ograniczając ich stosowanie jedynie do pozbawionych pracy, niemających innych źródeł dochodów.

Doceniając znaczenie społeczne działania ustawy o ochronie lokatorów nie od rzeczy będzie gdy wspomnę, że czynsza pobierane obecnie przez właścicieli starych domów, według stawek z 1914 roku wynoszą około 58 proc. przedwojennego czynszu, przy rosnących stawkach podatku on nieruchomości. W rezultacie stare domy walą się. Powstają nowe, ponieważ są wyjęte z pod ustawy o obniżeniu komornego i ochrony lokatorów. Sytuacja wytworzyła się taka że nieraz zaciera się prawo własności w starych domach. Do niezdrowych stosunków należy zaliczyć również t. zw. „odstępne“.

Przez stopniową likwidację o ochronie lokatorów zauważyć się daje ożywienie prywatnej inicjatywy w budownictwie i jest nadzieja, że projekt obecny stworzy pewien program i wytyczne, w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego szczególnie małego, co w związku z akcją Rządu w zakresie ulg budowlanych powinno dać pozytywne rezultaty.

INTERESUJĄCA WYSTAWA w Nowym Sączu.

„Pokaz wytwórczości rzemieślniczo-kupieckiej Nowosądeczyzny“ odbywający się od 5 do 12 bm. zgromadził w ciasnych dwu salach „Czytelni Mieszczańskiej“ szereg pięknych i rzeczywiście interesujących eksponatów wytwórczości handlowej miasta Nowego Sącza. Powiat był reprezentowanym bardzo słabo; natomiast wystawę obesłały również firmy zamiejscowe. Sama wystawa urządzoną była poglądowo, (szczególnie dział prac uczniów szkoły przemysłowej) przejrzyście i pomysłowo, brakło jednak informatora-cennika no i brakło również szeregu działów wytwórczości. Wszakże mamy tylu wytwórców nart i saneczek, fabrykę cukierków „Tatry“, liczne zakłady kuśnierskie w Starym Sączu, zakłady stolarskie (Oleksy, Lorenz,) rymarskie (Bocheński), kowalskie (fabryka pługów Fröhlich], wody mineralne (Ampol) tyle spółdzielni mleczarskich, owoce, wyroby garncarskie, i t. d, i t. d. Dlaczego tych brakło?!

W dziedzinie konfekcji damskiej na plan pierwszy wybiły się eleganckie modele sukien Firmy „MEWA“ Drzewińskiej, z koronki, tafty, z najmodniejszymi ozdobami „nabijanymi“ z kolorowej skóry oraz piękne bluzki, gustowne komplety włóczkowe sukien, swetry i narciarskie spodnie, kamizelki i kubraczki WYTWÓRNI GIMNAZJUM KUPIECKIEGO, wytworne modele kapeluszy damskich firm: „LOLA“ Stefanii Wróblównej i M. DOBRZAŃSKIEJ wreszcie pochwały godne prace „KOŁA MŁODZIEŻY LUDOWEJ Ż.“ w Pisarzowej (swetry, pięknie haftowane bluzki i tp.). Firma L. DREXLER i SYNOWIE urządziła pokazowe stoisko pięknych materiałów na suknie, oraz bielizny pościelowej, BAZAR PRZEMYSŁU LUDOWEGO stoisko praktycznych a wpadających w oczy wyrobów samodziałowych (ręczniki, obrusy, roboty klockowe, serwety) bluzek oraz figurynek ozdobnych z gliny.

Z przemysłu artystycznego wymienić należy niezrównane wprost inkrustacje metalowo-certusowe (przetwory chemiczne twarogu, podobne do kości słoniowej) p. ARPADA MARSCHALKI, pomysłowe prace rzeźbiarsko-skórnicze Firmy M. KOWALSKIEGO [również wyroby trzcinowe i wikliniarskie] pełne smaku i oryginalności ozdoby choinkowe i groteskowe figurki (ze szyszek) p. JADWIGI MARSZALKÓWNEJ wreszcie dywany a la perse] p. MICZYŃSKIEJ.

Wiele smaku wykazała Firma T. WĄSOWICZ wystawiając nie tylko eleganckie obuwie, ale urządzając bardzo gustowne stoisko, p. WĘGRZYNEK pokazał kilka prawdziwie kunsztownych

Ustawa o wodach mineralnych.

Ostatnio rozpatrywało Min. Opieki Społecznej nowy projekt ustawy o polskich wodach m-neralnych i produktach zdrojowych naturalnych i sztucznych. Niezawodnie w projekcie będą wzięte pop rozwagę zarówno względy zdrowotne jak i gospodarcze a nadto kwestie jak najszerszej propagandy i dostępliwości naszych wód dla ogółu, potrzebującej balneologicznej pomocy, ludności

50 proc. zniżki kolejowej dla zdrojowisk.

Związek Uzdrowisk Polskich rozpoczął akcję, mającą na celu uzyskanie w Ministerstwie Komunikacji 50 procentowych zniżek kolejowych dla powracających z uzdrowisk kuracjuszy. Dotychczasowa zniżka wynosiła 33 procent, a więc była bardzo małą i nie mogła zadowolić szerokich rzesz kuracjuszy, rekrutujących się przeważnie ze słabo uposażonych sfer pracowniczo-robotniczych. Przypuszczać należy, że chwalebna akcja Związku znajdzie pozytywne rozwiązanie.

Gwiazdka w chacie góralskiej.

Śnieg, który pokrył ziemię miękkim dywanem, jest sygnałem dla turysty, że czas przerwać wysiadywanie w mieście i zakosztować dorocznej rozkoszy sportu narciarskiego w górach.

W zimie lud nasz obchodzi najpiękniejsze ze świąt — Boże Narodzenie. Rozsądnie uczyni ów turysta, który zbliży się w okres Bożego Narodzenia do ludu i pozna jego ciekawe obyczaje „godowe“, tak starodawne, że większość z nich dotarła do Polski jeszcze w XIII wieku, z zakonem Franciszkanów.

Gody zimowe rozpoczynają się od Wigilii. Lud wierzy, że jest to dzień szczególnie ważny, wróżący wedle pewnych znaków na niebie i ziemi całoroczne szczęście lub nieszczęście.

W wioskach beskidzkich święcą ten dzień bardzo uroczyście. Już o świcie wyruszają młodzi chłopcy do lasu, skąd przynoszą po kilka choinek, z których każda ma obcięty wierzchołek z pozostawieniem jedynie gałązek bocznych. Choinki te, ustrojone różnokolorowymi papierkami i opłatkami, tzw. podłaźniczki, zawieszane są wierzchołkiem ku dołowi nad wszystkimi drzwiami mieszkania i w oborze. W ostatnich czasach spotyka się także podłaźniczki ze słomy, ale te są wedle uznania ludzi starszych „mniej skuteczne“. Po pasterce, która kończy się około godziny 2 w nocy obchodzą wieś tzw. podłaźnicy, składając życzenia.

Na Huculszczyźnie dzień wigilijny upływa pod znakiem wzmożonej pracy. Gospodynie przez cały dzień pieką ciasto. Wierzą przy tym, że obca kobieta, która wejdzie do kuchni w czasie pieczenia ciasta, jest czarownicą, która pragnie przynieść jakąś szkodę gospodarstwu. W dzień wigilijny nie wolno nic pożyczać. Jeżeli rankiem szron ukaże się na drzewach, wróży to urodzajny i dobry dla bydła rok.

Wieczorem wnosi się do izb snop żyta i wiązkę siana. Podczas wieczerzy gospodarz rzuca łyżkę jadła w górę. Jeśli dużo go przyczepi się pod sufitem, należy się spodziewać dobrego chowu owiec. Po kolacji młodzież obojga płci wybiega na dwór i nadsłuchuje z której strony dochodzi szczekanie psów — stamtąd przyjdzie małżeństwo. W noc wigilijną dzieją się, mniemaniem Hucułów, cuda w przyrodzie. Dusze zmarłych krążą w towarzystwie dobrych i złych duchów, a pod ziemią szatan przelicza swe skarby.

Ciekawe są zwyczaje beskidzkie w czasie samych świąt. Pierwszego dnia po powrocie z kościoła wieśniacy pozdrawiają pszczoły w ulach, a drugiego dnia obrzucają księdza poświęcanym owsem. Parobcy przywiązują do konia kukłę, odzianą w chałat i wielki kapelusz, tw. „cudaka“ i pędzą go z wielkim hałasem po całej wsi.

To wszystko może zaobserwować ciekawy turysta między jednym i drugim raidem narciarskim. Góry bowiem to nie tylko śnieg i krajobraz — to także i przede wszystkim człowiek o jakże innym życiu, niż na dol...

---

fryzur damskich, p. SARNA oryginalne wzorzyste, artystyczne malowidło sypialni [szafa, łóżko, szafka nocna). Firma PATEFON wystawiła instrumenty muzyczne, rowery itp., zaś p. TARAŃKO „Elektros“ uprzyjemniał zwiedzającym czas radiem ze swych niezawodnych głośników.

Z obcych firm zareprezentowały się wspaniale: wielkomiejskie stoisko J. GÖTZA Z KRAKOWA, z szeregiem przetworów słodowych i odżywczych, gumowe wyroby znakomitej firmy „SANOK“, kolekcja kwasoodpornych wyrobów z patent. stali „Baildonit“ huty „POKÓJ“ Z KATOWIC, herbata „MAHARADŻA“ P. Żołtowskiego z Gdańska oraz zyskujące coraz większe uznanie wyroby firmy „BAŁTYK“ J. Kosińskiego z Bydgoszczy (cykoria mieszanki, kawy słodowe, proszki waniliowe, olejki, galaretki i tp.) Reprezentował ostatnie dwie firmy P. CYCOŃ z N. Sącza.

Drugą część wystawy wypełniły prace uczniów czeladniczych, z zakresu stolarstwa, ślusarstwa, blacharstwa, kowalstwa, rzeźby, fotografii i tp. oraz wspaniale naukowo ułożone eksponaty pomocy naukowych. Na opis tych pracowitych, oryginalnych i wartościowych prac braknie miejsca. Wymienić jednak się musi rzeźby p. WIKTORA ROMAŃSKIEGO oraz zbójnicki, wybitnie wierny regionalnie pas oraz ciupagę roboty p. JANA GÓRKI ze St. Sącza. Podnieść należy doskonałą informacje tego działu, której przewodniczył p. Romański, przewodniczący Komisji Egzaminacyjnych dla czeladników.

ST. KLEMENSIEWICZ.

Podhalanin ks. dr. Machay proboszczem w Krakowie.

Zasłużony działacz podhalański ks. dr. Ferdynand Machay został ostatnio mianowany proboszczem w Krakowie. Krakowskie Koło Podhalan uczciło nowo zainstalowanego proboszcza wieczornicą, która odbyła się w Krakowie, w sali Tetmajerowskiej, a w której wzięli udział reprezentanci władz oraz liczni Podhalanie.

Nowiny literackie.

ADAM MARIAN NOWAKOWSKI, „LAUREAT“. Opowiadania szydercze. Księgarnia Wł. Michalak i Ska. Warszawa. Druk: R. Pisza, Nowy Sącz. Stron 216. Interesujące nowele Nowosądeczanina p. Nowakowskiego, zbyt może balastem przykładowej erudycji i licznych świadczących o dużym oczytaniu autora, ale zgoła utrudniających lekturę, wkładek, starają się stworzyć sobie odrębną drogę, nie pozbawioną jednak klasycznych wpływów Boy'a, Makuszyńskiego a i Moupassanta. Czyta się je z zainteresowaniem, acz rozciągłość ich ogromnie szeroka i trudna nieraz do uchwycenia, przez przeciętnego czytelnika. Graficznie, wydanie poprawne, acz „Errata“ wymagałyby nowych „Erratów“ [3 wiersz od dołu.]

„XXV KOŁA T. S. L. imienia St. Wyspiańskiego w N. Sączu 1911-1936. Jednodniówka. R. Pisz Nowy Sącz. Stron 72. Na część sprawozdawczą składają się artykuły pp. Marcinka, prof. J. Markiewicza i inż. W. Cyły, opracowane wzorowo — oraz kilka okolicznościowych wzmianek. Fotografie ładne, wydawnictwo jednak graficznie (papier!) słabe. W konkluzji w tak poważnym wydawnictwie można było znaleść więcej utalentowanych „piór“ miejscowych.

Roman Stawicz.

Dlaczego brak informacyj
o odroczeniu płatności pożyczek powodziowych?

Powódź z roku 1934 została już dawno zapomnianą, poza tymi, którzy wyniszczeni żywiołem musieli brać tę lub ową pożyczkę, nie dar żaden z łaski — od instytucyj. Pożyczki te pobierane nie przez właścicieli dużych realności, ale zniszczonych żywiołem chłopów wahały się między 50 a 150 zł. Była to pomoc ale też i ciężar, trudny do zniesienia przez ubóstwo wsiowe, ciężar, który winien był już dawno zostać odpisanym, tym bardziej, iż kapitał pożyczkowy dał zasobny i żyjący właśnie przeważnie z ludności wiejskiej P. Z. U. W.

Ostatnio ogłoszono w czasopismach, że P. Z. U. W. wstrzymał na rok spłatę drobnych pożyczek powodziowych dla rolników. Zapytywana o to Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Nowym Sączu, która była pośrednikiem kredytu, nie wie o tym nic. Czy nie byłby najwyższy czas, aby Powiatowy Inspektorat P. Z. U. W. wyjaśnił sprawę i publicznie pouczył rolników o uzyskanych ulgach? Powódź była klęską żywiołu, ale też dalszą klęską są procenta i brak należytej informacji o tak żywotnych dla ludu wiejskiego sprawach.

NOWINY GORLICKIE

Wartości zdrojowiskowe powiatu gorlickiego.

Powiat gorlicki, który znany jest dobrze, jako teren eksploatacyjno-naftowy ma jednakże, obok czysto realnych wartości dochodowych, również szereg walorów naturalnych, predestynujących powiat nasz na pierwszorzędne azylum klimatyczno-lecznicze. Nie mówiąc o szeroko znanej Wysowej, Ropie i t. d. są nasze podgórskie, łagodne klimatycznie strony terenem, na którym rozwija się a i olbrzymią przyszłość ma podgórskie lecznictwo.

Stoimy, rzecz zrozumiała na razie nieco w tyle, boć nie stać nas na ogromną propagandę miejscowości kuracyjnych, reprezentacyjnych, jednakże mamy nadzieję, że z biegiem czasu, same nasze wartości przyrodnicze zjednają nam przyjaciół i silną frekwencję.

Powiat nasz obok walorów lecznictwa letniego, ma znakomite terena turystyczne i narciarskie, łagodne i nie wymagające zbytniego forsowania, za tym przy całym pięknie podkarpackiego krajobrazu — tworzy on rzeczywiście znakomity wypoczynkowo turystyczny teren dla tych, którzy przy skromnych środkach finansowych chcą użyć pełni rozkoszy wakacyjnych czy urlopowych!

Gorlice i powiat zapraszają na sezon Bożego Narodzenia, będąc pewne, że Szanowni Kuracjusze wywiozą od nas jak najumilsze wspomnienia.

(ORCH.)

Z życia nafty.

Ciche nasze i leżące nieco na uboczu Gorlice stają się, z roku na rok, terenem coraz intenzywniejszego zainteresowania, poważnego przemysłu naftowego. Stąd nieraz słyszeć można zdanie, że Gorlice stają się małym Borysławiem! Uwaga słuszna, jeśli się weźmie wzrastający ruch i produkcję pod uwagę.

Ostatnio poważnie zainteresowane budzi nowy projekt ustawy, który ma dopuścić do wierceń obszary, o wielkości dopiero 100 ha. Dotąd wyłączność górniczą mógł uzyskać właściciel nawet kilku hektarów. Projekt ten wywołuje różne zdania. Jedni obawiają się osłabienia ruchu, bo dla skupienia i ewent. eksploatacji tak dużych terenów, potrzebnym będzie ogromny kapitał (nie ma go niestety w Gorlicach!) — drudzy, zresztą zupełnie słusznie podnoszą, że drobne przedsiębiorstwa wiertnicze do niczego nie prowadzą, rozpoczynają pracę i utopiwszy kapitał nie kończą jej i że w nafcie tylko silny kapitał potrafi coś zdziałać. Wiemy, że dążeniem naszym jest usamodzielnienie się i oderwanie od kapitału zagranicznego — stąd na wypadek przejścia ustawy, otwiera się szerokie pole pracy, dla akcji spółkowej czy spółdzielczej, która zjednoczywszy silny, wspólny wysiłek może dać efektywne wspólne dochody, stąd naszym zdaniem projekt ten jest gospodarczo słuszny i uzasadniony.

Jak wiemy istnieją u nas dotąd tzw. tereny pionierskie, nazwijmy je próbnymi czy eksperymentalnymi, na których prywatni wiertacze — właściciele otrzymują, na cele wierceń: subwencje. Inicjatywę akcji dał Rząd, kapitału udzielają czynne kopalnie i rafinerie. Oczywiście pomoc tę otrzymują tylko ci, którzy nie posiadają kapitałów i są w razie pozytywnego wyniku, zobowiązani kapitał zwrócić W związku z tym nasuwa się jedno, a mianowicie to, że owa chwalebna pomoc pionierska, powinna być udzielaną nie w gotówce, lecz w naturze i inwentarzu (rury, liny, świdry i tp.), który nie ulegałby ewent. „utopieniu“, lecz mógłby jako sprzęt tylko wypożyczony, służyć szeregowi pionierów! Myśl godna zastanowienia!

W związku z rozwojem miasta i jego reprezentacyjnym, dla szeregu obcych a nawet zagranicznych przyjezdnych charakterem, kłóci się stanowczo nasz zgoła nie „reprezentacyjny“ dworzec kolejowy, brudny, odrapany, ciasny, bez restauracji itp. Gorlice, gdzie przebywa wielu obcych, mimo, iż leżą na boku, powinny otrzymać bezwarunkowo nowy dworzec kolejowy!

Budowa gazociągu.

(Z sali posiedzeń Rady Miejskiej.)

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu zdecydowało miasto budowę gazociągu miejskiego, który będzie czerpał gaz ziemny z gazociągu firmy „Polmin“ z Zagłębia krośnieńskiego. Sprawa gazociągu datuje się od r. 1921, a pierwotny kosztorys opiewał na 180.000 zł. co przechodziło możliwości miasta. Obecny projekt (inż. Migiel) opiewa na kwotę 35.000 zł.

Roboty rozpoczną się z wczesną wiosną, zwłaszcza wobec przeznaczenia na ten cel 8.000 zł. z Funduszu Pracy. Specjalny znawca, przybyły z Jasła wyjaśnił, że gazociąg musi bezwarunkowo okazać się dochodowym; stąd niezrozumiałym okazuje się negatywne ustosunkowanie się do projektu radnych socjalistycznych. Uchwalenie tej poważnej i nowoczesnej inwestycji zasługuje ze wszech miar na uznanie.

W miejsce zmarłego niedawno p. Hardinga Dezydergo, em. prof. i po uczczeniu Jego pamięci, wybrała Rada Miejska ławnikiem p. Maurycego Blecha, przemysłowca.

Zreorganizować Tow. Właścicieli Nieruchomości!

W szeregu miast zrozumieli dawno właściciele nieruchomości miejskiej, że jedyną ich obroną są dobre zorganizowane Towarzystwa Właścicieli Nieruchomości. I u nas istnieje takie, z prezesem drem Stadtfeldem i pp. K. Bobolą, Fr. Miklaszewskim, P. Hochbergerem, T. Kozłowskim, M. Goldbergiem, L. Probulskim, B. Kolberem i B. Immerglückem na czele — ale niestety wykazuje ono małą żywotność organizacyjną.

W czasie kiedy decydują się sprawy ustawy o ochronie lokatorów a położenie przeważnej części właścicieli realności, wskutek danin i opłat publicznych, moratorum i niewypłacalności części zubożałych najemców — staje się wprost katastrofalnym, winni właściciele stanowczo okazać więcej zainteresowania dla swego stowarzyszenia, a działalność tego winna również stać się energiczniejszą, choćby przez wybór nowego zarządu, któryby okazał się więcej rzutkim i bardziej czynnym w działaniu.

Inwestycje Gorlic.

Prace Magistratu Gorlickiego, przeprowadzane w ostatnim okresie czasu — zasługują rzeczywiście na ich podniesienie. Oto dotychczasowym kosztem 200 tysięcy zł. buduje się nowa, dwupiętrowa szkoła powszechna, przy pomocy Tow. Budowy Szkół Powszechnych. Sądzić należy, że przy zrozumieniu władz, budowa szkoły zostanie wkrótce ukończoną.

Prace drogowe wykazują również poważne plusy, bo oto zrobiono nowe chodniki wzdłuż ulicy Bieckiej i 3-go Maja, zniwelowano i przebrukowano nawierzchnie wzdłuż ulicy Łukasiewicza. Równocześnie wykończono stadion sportowy.

P. dr. Ślebodziński, fizyk prowadzi pochwały godną akcję, ogródków działkowych. Mieć będą one znaczenie znową wiosną.

Założenie Kongregacji Kupieckiej.

W dniach ostatnich założonym został u nas Oddział Krakowskiej Kongregacji kupieckiej. Do Zarządu weszli: pp. inż. Fr. Boczek, dyr. spółdz. „Sierp" jako preses, Kaz. Miklaszewski jako zastępca prezesa, mgr. W. Fussek (Biecz), Stefan Przybyłowicz, kupiec (Binczarowa), dyr. Stan. Wojtasiewicz, dr. Otęski Leonard, Tad. Klein, kupiec i Jan Piekarski, kupiec. Przed nowym zarządem stoją ważne zadania podniesienia stanu ku- i jego obrony.

Bankowość w Gorlicach.

Kwestja kapitału i jego obrotu, którym trudni się oczywiście bankowość, stanowi na terenie naszego miasta jedno z bardzo ważnych zagadnień. Nafta łaknie pieniądza, podobnie jak pieniądz łaknie nafty, stąd sprawy te decydują o tempie naszego życia. Nie chodzi nam w tej chwili o głęboko ujęte racje — a tylko o pewien pogląd naszych prac finansowych, które podejmują na swe barki, nasze skromne, prowincjonalne a jednakże „mocne" instytucje finansowe.

Pierwszą z poważnych instytucji jest Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu, prowadzona przez dyr.: Kochańskiego, Murdzińskiego i Kosibę. Zrozumiałym jest, że w pewnych chwilach depresji, Kasa straciła wiele oszczędnościowego kapitału, jednakże obecnie, wobec pewności pożyczki, stanie znowu na czele instytucji finansowych, spełniając chwalebnie swe ważne zadania.

Istnieją dalej: Kasa Zaliczkowa: założona w r. 1870, gdzie władze reprezentują: dyr. Kaz. Miklaszewski, p. Stan. Wojtasiewicz i p. Wilhelm Woźniak. Kapitał udziałowy wynosi 600 000 zł. a wkłady 120.000 zł. Liczba udziałowców wynosi 1100 osób.

Ważną placówką jest „Towarzystwo dla handlu i przemysłu", pozostające pod dyrekcją p.p. E. Weissa, A. Halberstamma i J. L Ulmana, które ma 325.000 wkładek oszczędnościowych 55.000 zł. funduszu rezerwowego a ma obrotu.. 4 miliony złotych.

Istnieją dalej: „Tow. Bankowe" spółdzielnia, założona w r. 1909, prowadzona przez p. p. dra. Stadfelda, M, Blecha i Abr. Frauda. Fundusze rezerwowe wynoszą 125,169 zł. a udziały 95.000 zł.

„Bank Przemysłowo-Kupiecki" ma również poważne obroty, bo wykazujące sumę 2 milionów rocznie. Udziałowców liczy 512, a oszczędności wynoszą sumę 350 tysięcy złotych. Kredytu udzielono na kwotę 600 tysięcy złotych. Dyrekcję stanowią pp. dr. J. Blech, B. Kolber, M. Gebel, W. Süssmann i kierownik Ullman.

„Kasa ludowa" likwiduje się pod kierownictwem pp. M. Drożdza, L. Landerera i M. Knellera. Szkoda, że nieroztropne wycofanie wkładek doprowadziło kasę do upadku.

Zaznaczyć należy, że wszystkie instytucje składają poważne kwoty na cele dobroczynne i pomocy zimowej.

Elektryfikacja Podhala.

Elektryfikacja Polski i wzmożenie używania prądu elektrycznego, przez jak najszersze warstwy ludności, oto dwa pierwszorzędne hasła doby dzisiejszej. W związku z tym, jednym z ważnych etepów pracy jest elektryfikacja Podhala i doliny Popradu. Etap ten jest już niemal na ukończeniu, świadcząc o zamachu tych, którzy to trudne zadanie wzięli na swe barki!

Niejeden mieszkaniec Nowego Sącza obserwował wspaniale zbudowany gmach podstacji elektrycznej na Przetakówce, co jednak ta podstacja ma na celu wiedzą tylko nieliczni. A jest to przecież inwestycja, która ma doniosłe znaczenie dla naszego podhalańskiego życia gospodarczego!

Prąd elektryczny dają Mościce. Idzie on prostą linią powietrzną do Rożnowa, który oświetla a potem w dalszym ciągu do N. Sącza. Prąd ten jest oczywiście bardzo silnym i nie może być bezpośrednio używanym. Przychodzi on więc do podstacji transformatorowej i tu zostaje przetworzonym, stosownie do nasilenia i potrzeb elektrycznych poszczególnych miast. I tak oświetlone zostaną: Nowy Sącz, Grybów, Limanowa, Krynica, Szczawnica, Krościenko i cała dolina Popradu. Poza tym linia jest w ten sposób urządzoną, że wszędzie po wsiach i większych skupieniach mieszkalnych będzie można, przy pomocy małych transformatorków zaprowadzić światło elektryczne. Oświetloną zostanie cała droga N. Sącz — Krynica, poprzez Piwniczną i Muszynę oraz droga, wiodąca nad przyszłym jeziorem rożnowskim. Z biegiem czasu rolę dostarczyciela obejmie oczywiście Rożnów, za pośrednictwem Mościc.

Istniejące po miastach urządzenia elektryczne (sieć) zostaną niezmienione. Tak np. w Nowym Sączu ulegnie nieczynności jedynie hala maszyn, która jednak będzie nadal istnieć, jako rezerwa. Pozostanie administracja, instalatornia oddział sieciowy i tp. Wprowadzenie zatem prądu z Mościc nie wywoła żadnych zasadniczych, większych zmian, czy też bezrobocia ludzi, zajętych dotąd. Natomiast prąd będzie o wiele, wiele tańszym.

Podstacja transformatorowa, urządzona najbardziej nowocześnie, wymagająca minimalnej obsługi (samoczynne automaty do wyłączeń,) jest już gotową. Byłby przeto najwyższy czas, aby N. Sącz uzgodnił sprawę i zaczął prąd po-

Kościół w Wysowej otrzymał legat amerykański.

Przed 30 laty wyemigrowała ze wsi Ropki pow. gorlickiego, do Ameryki płn. jedna z mieszkanek, która umierając przed kilku laty zapisała 2000 dolarów na kościół, wyznania rzym-kat. w Wysowej zdroju, chociaż sama była Polką wyzn. greko-katolickiego.

Mimo prób obalenia testamentu w drodze sporu sądowego, który wytoczyli miejscowi polityczni działacze ruscy, woli testatorki stało się zadość, a w wyniku procesu kościół otrzymał ostatnio 6650 zł. jako wielkoduszny legat śp. Zmarłej.

Składajcie ofiary na Pomoc Zimową!

RABKA

Coś o Związku Kupców.

Dzięki ubocznym poparciom, ukonstytuował się nowy Zarząd Związku Kupców z p. prezesem Mikulakiem i znanym p. Freundlichem na czele. Zdawało się, że obecny zarząd, mając „wiadome“ silne poparcie zabierze się nareszcie do pracy związkowej, by rzeczywiście pomóc tutejszym Kupcom. Tymczasem miesiące mijają a ani jednego posiedzenia Zarządu dotąd nie było a co najciekawsze(!!!) że nowowybrany p. skarbnik do dziś dnia książki kasowej ani gotówki od skarbnika nie odebrał! Co na to społecznicy, którzy pochopnie mandaty przyjęli? Członkowie też słusznie burzą się!

MAKO.

Czy to w porządku?

Dowiadujemy się, że tutejsza Komisja Zdrojowa nie wypłaciła dotąd pełnych poborów swoim pracownikom za grudzień. W miesiącu, w którym nadchodzą Święta Bożego Narodzenia „zaliczkowanie“ jest co najmniej niewłaściwym, bo nie zależy zapominać, że gros urzędników to biedacy, a nie „pasibrzuchy“!

MAKO.

Najwyższy czas wybudować nowy budynek na Kino w Rabce.

Celem budowy nowej sali Kina rozpoczęła pertraktacje o miejsce obecna dyrekcja Kina „Słońce“ z właścicielem Rabki p. Drem Kadenem. Już uzgodniono miejsce dogodne i reprezentacyjne i zdawało się że dzięki Dyrekcji obecnego kina, Rabka nareszcie znajdzie się w Europie; a tu jak donoszą na złość wszystkim pertraktacje zostały zerwane [rozumie się, że nie ze strony Dyr. kina] i znów w porze jesiennej i wiosennej będziemy po błocie się windować, by się szczęśliwie do kina dostać!

Dyrekcja kina w Rabce robi co może, by publiczności jak najlepsze filmy pokazać i zasługuje w zupełności na poparcie tak społeczeństwa tutejszego jakoteż i gości, którzy do Rabki na kurację przyjeżdżają.

Społeczeństwo tutejsze jakoteż i goście, żądają od tutejszych czynników, by poszły na rękę tutejszej Dyrekcji kinowej i postarały się wreszcie o odpowiedni, reprezentacyjny lokal dla tego rodzaju przedsiębiorstwa. MAKO.

Wyjaśnienie K. K. K. Oddział w Rabce.

W odpowiedzi na nasz artykuł „Dlaczego rozbija się Związek Kupców“ w Rabce wyjaśnia K. K. K. Oddział w Rabce, że jej prezes nie został powołanym jako taki do Komisji Wykonawczej, ale wszedł tamże wcześniej, a więc przed utworzeniem Oddziału K. K. K. Oddział K. K. K. liczył w czasie utworzenia 25 członków, a obecnie ma liczyć 62 osób.

Profesor gimnazjalny, zgłoszony w poczet członków nie wszedł do K.K.K., fryzjera nie ma, a rzeźbiarz jest równocześnie kupcem. Co do dyr. Komisji Zdrojowej nic wyjaśnienie nie wyjaśnia.

Delegat kupców i handlowców (czy z K, K.K.?) powołany został nie do Komisji Wykonawczej, lecz do Komisji Zdrojowej a stąd dopiero do Wydziału Wykonawczego.

Wyjaśnienie to, mimo iż niezupełnie jasne, umieszczamy lojalnie. Nie rozumiemy jednak, co reprezentował prezes K. K. K., skoro wszedł jako delegat jeszcze przed utworzeniem K. K. K. w Rabce.

bierać; Rzeszów, który później zaczął budowę podstacji, już jest oświetlonym prądem mościckim. Oczywiście spodziewać się należy, że miasta skalkulują należycie ceny za prąd, obniżając je wydatnie, boć przecie Mościce nie robią podarunku Magistratom, lecz pracują tanio, aby wzmóc użytkowość prądu. Nie trzeba tu dodawać, że elektryfikacja Podhala ma kolosalne znaczenie dla ruchu turystycznego!

Linia, doprowadzająca prąd została zbudowaną w prostym kierunku, idąc poprzez góry, lasy, potoki, i tp. Jest to linia, że tak powiem „dzika“ i wiele trzeba było pobudować ubezpieczeń, mostków i tp. Na każdym słupie istnieje tabliczka ostrzegawcza przed wysokim napięciem. Należy więc ciągle pouczać ludność, by szczególnie w dni słotne, nie zbliżała się zbytnio do słupów i zawiadamiała władze, o ewent. zerwaniu czy zetknięciu drutów (śnieżyce). Na pochwałę ludności wiejskiej trzeba zaznaczyć, że chłopi, mimo iż linia przecina im często pola, ustosunkowali się do prac nadzwyczaj uprzejmie i np. w powiecie nowosądeckim nie ma wypadku, aby młodzież rozbiła izolator czy tabliczkę.

Tarnów, Rzeszów, Dąbrowa, Żabno i Zakliczyn świecą już prądem z Mościc. Czas najwyższy, aby i Nowy Sącz dał ludności i przemysłowcom tanią elektrykę.

EDWARD WAWRYKIEWICZ.

Nowiny Krynickie.

Obywatelstwo honorowe.

Uchwałą Rady Miejskiej w Krynicy, zostało nadanym obywatelstwo honorowe Krynicy, wybitnie dla zdroju zasłużonym dwu reprezentantom władz, a to Panu Wiceministrowi inż. Bobkowskiemu i Panu wicemin. Drowi Piestrzyńskiemu.

Ostatnio udała się do Warszawy delegacja, złożona z pp. inż. Krówczyńskiego, burmistrza dra Oresta Hnatyszaka, ławnika i członków Rady Miejskiej inż. Leona Nowotarskiego i mjra emer. Wł. Neubauera, która dnia 16. bm. wręczyła p. wicemin. Piestrzyńskiemu pięknie oprawny dyplom obywatelstwa honorowego. Zaznaczyć należy, że p. wicemin. święci w tym roku 10-cio letni jubileusz pracy jako kierownik resortu Zdrowia Publicznego. Natomiast wręczenie dyplomu panu Wiceministrowi Bobkowskiemu, twórcy zorganizowanej polskiej turystyki nastąpiło dnia 19 bm., z okazji otwarcia kolejki górskiej w Krynicy.

10-lecie Krynickiego Tow. Hokej.

Krynickie Towarzystwo Hokejowe obchodzi w roku bieżącym 10-lecie swego istnienia. Założone przez dra St. Polakiewicza pracuje na niwie sportowej ogromnie owocnie, nawiązując żywy kontakt z szeregiem klubów polskich i zagranicznych. Posiada prócz sekcji hokejowej również sekcję saneczkową, tenisową, lekkoatletyczną, narciarską i strzelecką. Szereg imprez i zawodów, w których brały udział: Francja, Szwecja, Austria, Ameryka, Czechosłowacja, Kanada, liczne kontakty z klubami słowackimi a wreszcie doskonałe wyniki sportowe, świadczą o żywotności Towarzystwa, na którego czele jako prezes stoi obecnie dr. Dukiet Mieczysław.

Ponadto do Zarządu wchodzą pp. Maszewski Zygmunt, Ryglewicz Kaz, wiceprez. sportowy, Jodłowski Franc., Żarlikowski Kazimierz — sekretarz, Śledziński Mieczysław, Gaj Józef, Chrystowski Władysław, Inż. Krówczyński Józef. mgr. Królikowski Stan, Sattel Aleksy i Adamczewski Jan.

Pociąg Limanowa-Kraków.

Kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę, w szeregu artykułów, w szczególności p. dra Zdzisława Kolkiewicza, sekretarza Wydziału Powiatowego w Limanowej, na fatalne połączenia kolejowe naszego miasta powiatowego z Krakowem, Nowym Sączem i tp.

Ostatnio zanotować musimy sukces naszej propagandy, bo oto uruchomionym został pociąg Limanowa - Kraków, umożliwiający w jednym dniu załatwienie spraw w Krakowie. Panu drowi Kolkiewiczowi i „Nowinom Podhalańskim“, za Ich skuteczną propagandę składa Limanowa szczere słowa uznania!

(WU. BE.)

Echa austriackich szubienic.

Sensacyjny proces w Muszynie.

Żywo w pamięci Nowosądeczan tkwią wspomnienia okrutnej gospodarki Austriaków, którzy po wycofaniu się Rosjan w r. 1914 z N. Sącza, masowo rozstrzeliwali na strzelnicy i wieszali na rynku „podejrzanych“ o sprzyjanie Rosjanom obywateli, w tym bardzo wielu Rusinów - Łemków, orientacji moskalofilskiej. Między innymi powieszono w r. 1915 w N. Sączu dwu braci Sandowiczów, z tych jednego księdza.

Ostatnio w Muszynie toczy się ciekawy proces z oskarżenia ks. Bazylego Smolińskiego, który występuje przeciw wójtowi Aleksemu Gromusiakowi, który publicznie miał oświadczyć, że śmierci Sandowiczów winien jest oskarżyciel; oskarżony zaofiarował dowód prawdy.

Rozprawę odroczono. W sprawie powyższej ma zostać przesłuchanym ks. biskup - ordynariusz dla Łemkowszczyzny oraz przypuszczalnie zarekwirowane zostaną akta austr. Sądu polowego, z Wiednia.

Jak wyglądała zbiórka na zimowy fundusz dla bezrobotnych w Rabce.

W każdej miejscowości na apel P. Prezydenta Rzp. Pol. najwyżsi dygnitarze zajęli się zbiórką, ba w Warszawie wszyscy ministrowie i wielu innych stanęło do apelu. W innych znów pp. Wojewodowie i Starostowie.

A u nas w Rabce akurat p. Przewodniczący Komisji Zdrojowej wyjechał do Krynicy poświęcić kolejkę górską.— Wolno mu to, ale mógł przecież postarać się by jego dyrektor Komisji Zdrojowej zajął się zbiórką. U nas w Rabce skromni funkcjonariusze zastąpili naszych wysoko urodzonych. Czy to w porządku?

Mako.

Dalsza bezczynność Z. S. w Rabce.

Nareszcie po długiej bezczynności i artykułach w gazetach zadecydowano zwołać Walne Zebranie Związku Strzeleckiego na dzień 19 grudnia br.

Zapowiedziane na godzinę 16-tą zebranie, z braku odpowiedniej ilości członków, nie odbyło się, tym bardziej, że na zaproszeniach nie oznaczono, iż w razie niewystarczającej ilości członków odbędzie się zebranie o pół godziny później bez względu na ilość członków. Odbyło się jednak informacyjne posiedzenie, zwołane ad hoc przez delegata Zarządu powiatowego i Komedanta z Nowego Targu. Na posiedzeniu tym skrytykowano dotychczasową działalność niektórych członków przybocznej gwardii, a działalność komisarza zostanie ponoć skrytykowaną na zebraniu, które ma się odbyć w drugiej połowia stycznia.

Zwołujący zebranie komisarz wogóle się nie pokazał, a zastępca oświadczył, że musiał wyjechać do Krynicy na poświęcenie kolejki górskiej. Pocóż tedy na ten termin zwoływać zebranie?

Mako.

KRONIKA

SĘDZIA S. O. p. radca Lesiak zastępuje dotąd miejsce wiceprezesa p. dra Dölingera.

Dr. KAROL MIKA, z kancelarii notarialnej rejenta Bahra został mianowany notariuszem w Suchej.

ŚLUB. Dnia 26 bm. w Kościele Kolejowym odbędzie się ślub p. Władysławy Stasiakównej, z p. Marianem Klehrem, urzędnikiem Sądu Grodzkiego w St. Sączu. Młodej parze artystycznych pracowników teatralnych: Szczęść Boże!

ZNANY ATLETA p. Stanisław Zbyszko Cyganiewicz bawi w Nowym Sączu u siostry swej p. Piszowej. Podobno mają odbyć się w Nowym Sączu pokazy amerykańskiej walki, z udziałem szeregu atletów.

ODCZYT DYSKUSYJNY na temat nowoczesnego szkolnictwa, odbyty w sobotę w T.S.L. — a wygłoszony przez dyr. gimn. II. Józefa Krupę zgromadził około 100 słuchaczy. Rozwinęła się oczywiście interesująca dyskusja.

SPRZEDAŻ DRUKARNI. Istniejąca od 80 lat w Nowym Sączu drukarnia pod firmą Roman Pisz, ma przejść, jako sprzedana w obce, pozasądeckie ręce. Szkoda, że historyczna nieomal ta firma kończy swój zasłużony żywot!

ADRES KAŻDEGO posterunku P. P. widnieje na tablicach przydrożnych każdej gminy. Czy nie należałoby powiadomić publicznie o zmianie adresu w Nowym Sączu?

P. PIOTR GOLONKA właściciel restauracji w Nowym Sączu wszedł do Rady Miasta, w miejsce p. Władysława Adamczyka, który jako dyr. M. Komun. Kasy Oszczędności musiał zrezygnować z mandatu.

REPREZENTACYJNA ZABAWA Miejski Komitet Pomocy Zimowej wraz z Radą Miejską i Magistratem urządzają dnia 5. stycznia 1938 r. reprezentacyjną zabawę, na dochód Pomocy Zimowej.

SYLWESTER w Sokole. W programie wesoła rewia, w wykonaniu członków Teatru Tow. Dram. i wesoły program filmowy.

UDOGODNIENIE NA POCZCIE. Jak się dowiadujemy zaprowadziła tut. poczta główna, stałą służbę w listach poleconych na dole bez przerw południowych i wieczornych w telegrafie. Podnieść należy zrozumienie potrzeb publiczności przez dyr. p. Michalika, który bezwłocznie po naszej notatce w ostatnim numerze, zarządził to chwalebne udogodnienie.

WIĘCEJ TAKICH LOKALI. Niebywałym powodzeniem cieszy się nowootworzona GOSPODA BROWARU A. JĘDRZEJOWICZA w ZACZERNIU k. Rzeszowa, otwarta przed kilkoma dniami PRZY UL. LWOWSKIEJ 11. Wszyscy smakosze piwa spieszą ugasić swe pragnienie piwem znakomitym w smaku i niezwykle tanim. Lokal ten może również nakarmić specjalnościami znanej już ze swej dobroci i czystości kuchni, wyborowych wędlin, oraz ciepłych i zimnych zakąsek. Lokal czysty, miły, obsługa uprzejma zachęcają do odwiedzania. Nowej placówce życzymy jak najlepszego powodzenia, zarówno w okresie nadchodzących świąt, jak i w przyszłym Nowym Roku.

„BATA" W KRYNICY. Ostatnio utworzono, pod kierownictwem wybitnego fachowca Oddział Bata w Krynicy, o czym wszyscy przejezdu i wiedzieć winni.

Odpowiedzi Redakcji.

K.K.K. Oddział w Rabce. Ponieważ nadesłane nam listem zwykłym, na adres Redakcji, nie powołujące się na żaden paragraf sprostowanie nie odpowiada formalnie obowiązującym przepisom ustawy, nie umieszczamy. Natomiast w myśl zasady „audiatur et altera pars" lojalnie umieszczamy odpowiedni artykuł.

DR. ZDZ. K. LIMANOWA. Stosownie do polecenia, wysłaliśmy.

ZAWIADOMIENIE.

Spółdzielczy Bank Handlowy z ogr. odp. w Nowym Sączu, zawiadamia, że z dniem 1. stycznia 1938 otwiera filię w Rabce Zoroju przy ul. Wł. Orkana (obok poczty). Oddział w Rabce załatwia wszelkie czynności bankowe, jak: Przyjmowanie wkładów oszczędnościowych, Udzielanie kredytów we formie dyskonta i pożyczek, przyjmowanie wszelkich dokumentów do inkasa. Wkłady 500.000 zł. Kapitały własne 111.000 zł.

Sezon zimowy w Rabce.

Połowa grudnia nie wskazywała na piękny sezon zimowy jednak zbliżające się Boże Narodzenie przyniosło, tak bardzo upragniony śnieg, który spadł obficie na całym Podhalu. Sezon zimowy w Rabce już się rozpoczął. Kto nie widział Rabki przez szereg lat, ten naprawdę jest zdumionym, widząc już nietylko jej rozwój klimatyczny, ale kompletną zmianę w jej wyglądzie. Piękne nowoczesne pensjonaty jak na przykład pensjonat Dra Malewskiego i Ski nie ustępujący niczym pierwszorzędnym pensjonatom zagranicznym, dalej przepięknie położony na Nowym Świecie pensjonat „Riwiera“ nowoczesny luksusowy budynek. Pokoje południowe z pełnym komfortem, centralne ogrzewanie, łazienki, piękny ogród do gier i zabaw. Również obok poczty przy ulicy Orkana pensjonat „Palace“ pod zarządem Drowej Pauliny Keinerowej, którego urządzenie i wykwintne kuchnie zadowolnić może najwybredniejszego kuracjusza.

Mało jest chyba ludzi w kraju, ba nawet zagranicą, którzyby nie znali wzorowo urządzonych Rabczańskich zakładów leczniczych i wychowawczych jak zakład Dra Tomczyka, Sanatorium Dra T. Cybulskiego. Zakład Leczniczo Wychowawczy Dra Józefa Olszewskiego i innych. Okolice Rabki posiadają wspaniałe tereny narciarskie, tor saneczkowy, ślizgawkę. Kalendarz imprez sportowych zimowych obejmuje i Rabkę. Tradycyjną jest już „Skimka“ zawody narciarskie i hockejowe. A wieczorem „Cafe Club“ to najmilsze miejsce rozrywkowe, gdzie przygrywa znakomity zespół jazzowy. Warto więc zarówno święta, Sylwestra Nowy Rok, Trzech Króli spędzić w Rabce, gdzie ceny niedrogie a wygoda i rozrywki pierwszorzędne.

KĄCIK DLA PALACZY.

Szanujesz zdrowie i kiesę,
Gdy palisz w tutkach ALTESSE!



Maszyny do szycia od 160 zł wzyż..



Rowery od 80 zł. wzwyż.

KINO „WIEDZA“ „Płynne Złoto“ 25, 26, 27 grudnia. W Nowy Rok „Gdy kwitną bzy“.

Wydawca redaktor M. Lustig. „Drukarnia Podhalańska“ w Nowym Sączu.

Redakcja i Administracja
Nowy Sącz, ulica Żeglarska 2.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie zwykłe 40 gr za 1 mm
Nadesłane 80 „ „ 1 „
W tekście 1 zł za 1 mm
Przed tekst 1·50 „ 1 mm

Redaktor Naczelny: Stanisław Klemensiewicz. Redaktor odpowiedzialny: Edward Wawrykiewicz.